

Sygn. akt III AUa 1044/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale K. G., M. Z.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 października 2015 r. sygn. akt VII U 671/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Beata Górską

III A Ua 1044/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją, nr (...), z dnia 22 listopada 2013 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne M. Z., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w okresie od kwietnia 2009 r. do marca 2013 r. wynosi kwoty szczegółowo wskazane w treści tej decyzji wskazując, iż w wyniku

kontroli ustalono, że płatnik składek zawarł z (...) K. G. umowę cywilnoprawną, której przedmiotem było świadczenie na rzecz płatnika usług polegających na prowadzeniu placu skupu i przerobu złomu oraz sprzedaży, zakupu, przerobu i ekspedycji złomu na tym placu. Do realizacji tych zadań (...) K. G. zatrudniał na podstawie umów zlecenia osoby, które w tym samym czasie były pracownikami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Biorąc pod uwagę powyższe oraz treść art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i brzmienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, organ rentowy przyjął, że płatnik składek jest zobowiązany do naliczenia i odprowadzenia składek na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne od przychodu osiągniętego przez M. Z. nie tylko z umów o pracę, ale dodatkowo od przychodu z tytułu umów zlecenia, ponieważ w ramach umów zawartych z osobą trzecią świadczył usługi na rzecz płatnika będącego pracodawcą, z którym pozostawał w stosunku pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o jej zmianę poprzez orzeczenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie M. Z. jako pracownika płatnika nie obejmuje przychodu z tytułu prac wykonywanych na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) K. G. zarzucając, że organ rentowy błędnie przyjął, iż beneficjentem prac wykonywanych przez M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z (...) K. G. była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Tymczasem K. G. zawarł umowy o świadczenie usług i z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., i z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Przedmiotem zobowiązania K. G. w ramach tych umów było przede wszystkim prowadzenie placu skupu i przerobu złomu, jak i sprzedaż, zakup, przerób i ekspedycja złomu na tym placu. Niemniej zakres usług świadczonych na rzecz (...) był znacznie szerszy, ponieważ obejmował także utrzymywanie czystości placu magazynowego, obsługę załadunków stali oraz odśnieżanie placu i dachów budynków i budowli. Płatnik składek podkreślił, że usługi zarządzania placem na rzecz (...) były wykonywane osobiście przez K. G., zatem nie potrzebował on pomocy zleceniobiorców i wykonywał je przy pomocy pracowników spółki (...) w nominalnych godzinach ich pracy. Umowy zlecenia zawarte przez K. G. z M. Z. dotyczyły wyłącznie współpracy ze spółką (...). Płatnik wskazał, że dowodem na tę okoliczność jest również przeprowadzona korekta rozliczeń między stronami, włącznie z rozliczeniem dokonany w urzędzie skarbowym.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem z dnia 8 maja 2014 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: M. Z. oraz K. G.. Zainteresowani, pomimo prawidłowego doręczenia korespondencji i pouczenia, nie przedstawili swoich stanowisk w sprawie.

Wyrokiem z dnia 13 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność gospodarczą, między innymi, w zakresie przetwarzania i unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych, demontażu wyrobów zużytych, odzysku surowców z materiałów segregowanych, rozbiórki i burzenia obiektów budowlanych, przygotowywania terenu pod budowę, sprzedaży hurtowej pozostałych maszyn i urządzeń, sprzedaży hurtowej metali i rud metali, sprzedaży hurtowej odpadów i złomu, sprzedaży hurtowej niewyspecjalizowanej oraz transportu drogowego towarów. W praktyce głównym profilem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jest obrót surowcami wtórnymi, pochodzącymi głównie ze złomu stalowego. Spółka ta skupuje złom w kraju od przedsiębiorstw i osób fizycznych, a następnie odsprzedaje go w takiej formie do hut i odlewni krajowych oraz zagranicznych, albo odsprzedaje go po przerobieniu. Pozyskany złom jest segregowany, co polega na rozdzielaniu go według klucza asortymentu, a następnie klasyfikowany według reguł określanych przez huty i odlewnie.

W spółce (...) zatrudnieni są pracownicy na stanowiskach kasjerów, wagowych, klasyfikatorów, przepalacz, magazynierów i operatorów sprzętu. Pracownicy ci wykonują pracę w godzinach od 8:00 do 16:00 od poniedziałku do piątku oraz od 8:00 do 14:00 w soboty.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zajmuje się handlem wyrobami hutniczymi, pozyskiwaniem z rynku i przetwarzaniem surowców wtórnych, a ponadto jest spółką dedykowaną do pozyskiwania i produkcji zbrojeń budowlanych. Spółka (...) pozyskuje wyroby hutnicze poza granicami Polski głównie w formie zbrojeń budowlanych, a następnie zbrojenia te odsprzedaje w takiej formie, w jakiej zostały pozyskane, albo po wykonaniu z nich odpowiednich konstrukcji. Przy przetwarzaniu zbrojeń pod konkretne konstrukcje powstają odpady poprodukcyjne, które podlegają segregacji. Segregacja tą zajmują się głównie pracownicy spółki (...).

Działalność w zakresie pozyskiwania surowców wtórnych spółka (...) prowadzi na terenie palcu użytkowanego przez spółkę (...) lub innych swoich kontrahentów, między innymi, na placu przy ul. (...). Ponadto spółka (...) przy ul. (...) w S. ma własny plac, na którym prowadzi produkcję zbrojeń budowlanych oraz handel stałą.

W praktyce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzą działalność gospodarczą na terenie oddanych im w użytkowanie wieczyste dwóch nieruchomości, które bezpośrednio przylegają do siebie i nie są w żaden sposób rozgraniczone. Nadto z terenu tego korzysta także (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. (...) te tworzą plac składowy przy ul (...) w S., którym zarządza K. G.. Na terenie tym usytuowany jest budynek (...) spółki (...), w którym pomieszczenia biurowe ma także spółka (...). Na wprost od wejścia do tego budynku, za i obok placu parkingowego znajduje się teren, na którym stoją kontenery. Teren ten należy do firmy (...), a odstawiane są tam puste kontenery. Teren jest wynajmowany przez spółki (...), (...), T. E. w różnych częściach. Po lewej stronie budynku biurowego (stojąc tyłem do drzwi wejściowych) znajduje się wiata magazynowa, a vis a vis niej otoczony murem plac składowy magazynu. Za budynkiem biurowym usytuowana jest kolejna część budynku, a za nią hala. Za placem składowym magazynu znajduje się miejsce ważenia, a obok niego kasa, pomieszczenie kierownika placu. Po lewej stronie od miejsca ważenia i ww. pomieszczeń rozpoczyna się plac składowy o obszarze ok. 1,5 h.

Z wagi pomieszczonej za placem składowym magazynu korzystają trzy spółki (...), (...), T. E.. Ważenie odbywa się 2-krotnie z i bez ładunku. W tym miejscu odbywa się także rozliczanie z kontrahentami.

Żurawie, w tym jeden usytuowany obok kasy i pomieszczenia kierownika placu oraz ładowarka hydrauliczna są własnością spółki (...).

Dalej przy krawędzi posesji znajduje się bocznicą kolejowa, wzdłuż której usytuowane są posegregowane stanowiska składowe posortowanych rodzajów złomu. Na końcu bocznic kolejowej znajduje się waga kolejowa, z jej prawej strony, na tej samej wysokości, usytuowany jest plac ze złomem do przerobu i ze złomem przerobionym. W dali widoczny jest plac ze złomami lekkimi oraz prasonożyca. Jest to teren użytkowany przez spółkę (...).

Na granicy działek użytkowanych przez spółkę (...) i spółkę (...) znajduje się teren użytkowany przez spółkę (...). W budynku o elewacji w kolorze zieleni oliwkowej znajduje się zakład przetwarzania zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego. Dalej wzdłuż budynku punkt napraw (...) spółki (...). Teren ten należy do spółki (...), a spółka (...) go użytkuje. Za miejscem załadunkowym znajduje się zbrojarnia, a obok niej urządzenie polibar wokół, którego rozrzucone są odpady poprodukcyjne po produkcji zbrojeń. Odpady te wymagają segregacji ręcznej. Obok zbrojarni usytuowane są pomieszczenia socjalne wspólne dla pracowników spółek (...), (...) oraz T. E., a w ich sąsiedztwie stanowiska giętkarek i gilotyna, przy której pracują zarówno pracownicy spółki (...) i (...). Z ww. znajduje się magazyn złomu kolorowego, a obok niego plac i kolejne stanowiska złomu poprodukcyjnego oraz paczkarka. Magazyn złomu kolorowego jest otoczony wewnętrznym murem, gdyż jest to magazyn największej wartości.

Pracownicy spółek (...), (...) oraz T. E. swobodnie mogą się przemieszczać po terenie całego placu przy ul. (...).

W dniu 31 grudnia 2004 r., z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2005 r., pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jako zleceniodawcą a K. G. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) jako zleceniobiorcą, została zawarta umowa o świadczenie usług. Przedmiotem umowy było świadczenie przez K. G. na rzecz spółki (...) usług polegających na prowadzeniu w imieniu i na rzecz tej spółki placu skupu i przerobu złomu oraz sprzedaży, zakupu, przerobu, ekspedycji złomu na tym placu. W ramach realizacji tej umowy K. G. zobowiązany był w szczególności do: utrzymania ciągłości ruchu maszyn i urządzeń będących na wyposażeniu placu, niezwłocznego zgłaszania zleceniodawcy awarii maszyn i urządzeń, prowadzenia kart obsługi maszyn i urządzeń, informowania zleceniodawcy o konieczności planowanych i bieżących napraw maszyn i urządzeń, zlecenia wykonywania legalizacji i konserwacji wag i dystrybutorów paliw zgodnie z przepisami (...), wykonywania zgodnie z wytycznymi zleceniodawcy wszystkich przesunięć środków trwałych i wyposażenia między placami, prowadzenia i kontrolowania prawidłowości wystawianych dokumentów zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości, użytkowania placu i wszystkich urządzeń zgodnie ze stosownymi przepisami BHP i ochrony przeciwpożarowej, prowadzenia działań handlowo-marketingowych zgodnie ze strategią marketingową przyjętą przez zleceniodawcę, prowadzenia okresowej inwentaryzacji składników majątku i towarów zgodnie z zasadami określonymi dokumentacją wewnętrzną zleceniodawcy, właściwej organizacji pracy, utrzymania dyscypliny pracy oraz pełnego i efektywnego wykorzystywania czasu pracy pracowników zatrudnionych na placu, sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przez pracowników zatrudnionych na placu wewnętrznych przepisów, rozporządzeń, instrukcji w zakresie powierzonych obowiązków, kontrolowania przestrzegania przez pracowników zatrudnionych na placu przepisów BHP, ppoż., regulaminu pracy zleceniodawcy oraz tajemnicy służbowej, wykonywania nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy i ochrony środowiska. Usługi te miały być świadczone na placu położonym w S. przy ul. (...).

Z tytułu wskazanych usług (...) przysługiwało wynagrodzenie miesięczne w kwocie 3.600 zł netto, a od 1 stycznia 2011 r. 6.280 zł netto oraz wynagrodzenie zmienne wynikające z dodatkowych zleceń, a nadto wynagrodzenie dodatkowe uznaniowe.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. jako zleceniodawcą oraz (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. a K. G. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) jako zleceniobiorcą, zawarty został aneks do umowy o świadczenie usług z dnia 31 grudnia 2004 r. Na mocy tego aneksu zleceniodawca – spółka (...), spółka (...) oraz zleceniobiorca K. G. postanowili, że z dniem 1 kwietnia 2009 r. zakresem umowy z dnia 31 grudnia 2004 r. zostaną objęte usługi wykonywane przez K. G. na rzecz (...).

K. G. zobowiązał się świadczyć na rzecz spółki (...) usługi w zakresie przyjęcia, segregacji i przygotowania do wysyłki wskazanych partii złomu, demontażu i segregacji zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz wykonywania wskazanych prac porządkowych, w szczególności w zakresie utrzymania w czystości nieruchomości (...) w postaci działek (...) położonych w S. przy ul. (...) oraz odśnieżania tych działek oraz znajdujących się na nich budynków i budowli. Za wykonywanie tych usług (...) przysługiwało od (...) wynagrodzenie miesięczne w kwocie 2.950 zł netto, a od 1 stycznia 2010 r. – 5.100 zł netto, od 1 stycznia 2011 r. – 9.550 zł netto, od 1 stycznia 2012 r. – 7.400 zł netto oraz wynagrodzenie zmienne wynikające z dodatkowych zleceń, a nadto wynagrodzenie dodatkowe uznaniowe.

Spółka (...), spółka (...) oraz zleceniobiorca K. G. w dniu 1 czerwca 2013 r. zgodnie postanowili, że z dniem 1 lipca 2013 r. wygasa umowa pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i K. G. w zakresie świadczenia przez tego ostatniego na rzecz (...) usług opisanych w aneksie z dnia 1 kwietnia 2009 r., a pozostałe postanowienia umowy z dnia 31 grudnia 2004 r. pozostają bez zmian.

K. G. w związku z realizacją postanowień aneksu z dnia 1 kwietnia 2009 r. do umowy o świadczenie usług z dnia 31 grudnia 2004 r. i wykonywaniem usług na rzecz dwóch spółek, początkowo wystawiał faktury jedynie na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

W 2013 roku, po przeprowadzeniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., K. G. skorygował te faktury i dokonał zwrotu na rzecz tej spółki kwoty 411.849 zł jednocześnie obciążając nią (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W wyniku powyższego spółka (...) złożyła w urzędzie skarbowym korektę rozliczeń podatkowych.

Osobą odpowiedzialną za organizację pracy na placu składowym przy ul. (...) w S. jest K. G.. Odpowiada on przede wszystkim za utrzymanie porządku na terenie nieruchomości, w tym za prace gospodarcze, remontowe, konserwacyjne i porządkowe, które wynikają z samej specyfiki prac przy przerobie złomu. Czynności te wykonuje on w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (...). Formalną podstawą tych czynności jest umowa o świadczenie usług, jaką w dniu 31 grudnia 2004 r. K. G. zawarł ze spółką (...). W praktyce K. G. przy wykonaniu tych czynności współpracuje ze wszystkimi spółkami, jakie prowadzą działalność gospodarczą na placu przy ul. (...) w S., w związku z czym może on wydawać polecenia pracownikom wszystkich trzech spółek.

W celu wykonania tych czynności w latach 2005-2008 K. G. zatrudniał pracowników w ramach umów o pracę, a w latach 2009-2014 pracowników na umowę cywilnoprawną. Osoby, z którymi zawierane były umowy cywilnoprawne, K. G. rekrutował spośród znanych sobie pracowników spółki (...).

K. G., zarządzając placem przy ul. (...) w S. i organizując na nim pracę, nie miał ani świadomości, że teren ten składa się z kilku działek oddanych w odrębne użytkowanie spółek (...) i (...), ani wiedzy, jak przebiegają granice pomiędzy terenami tych spółek.

M. Z. od 1 grudnia 2003 r. jest zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W okresie od 1 grudnia 2003 r. do 31 marca 2006 r. pracował on na stanowisku sortowacza makulatury, a z dniem 1 lipca 2009 r. przeszedł na stanowisko klasyfikatora. Do jego obowiązków w ramach stosunku pracy na zajmowanym stanowisku klasyfikatora należały w szczególności klasyfikacja złomu metali kolorowych i złomu stalowego przyjętego na plac oraz ocena jakościowa, nadzorowanie skupu, składowania, przerobu i przeładunku złomu, nadzorowanie prawidłowego zabezpieczenia zakupionego towaru przeznaczonego do przerobu lub dalszego obrotu, a przy stwierdzeniu nieprawidłowości lub ubytków lub uszkodzeń towaru – niezwłoczne podjęcie działań w celu minimalizacji strat oraz sporządzenie protokołu z podaniem okoliczności zdarzenia oraz wniosków dyscyplinarnych w stosunku do winnych powstałych strat, a nadto m.in. utrzymanie ładu na placach składowych w podległym zakładzie, częste i regularne obchody miejsc rozładunku i przeładunku, a także dbanie wraz z pozostałymi pracownikami o powierzone mienie.

W toku tego zatrudnienia, w okresie od kwietnia 2009 r. do marca 2013 r. M. Z. zawierał z K. G. cyklicznie, na okresy miesięczne, umowy zlecenia, zobowiązując się każdorazowo do wykonania w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę czynności polegających na:

- przyjęciu, segregacji i przygotowaniu do wysyłki wskazanych partii złomu,
- demontażu i segregacji zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego,
- wykonywaniu wskazanych prac porządkowych.

Za wykonanie tych umów zlecenia M. Z. uzyskał wynagrodzenie:

- za kwiecień 2009 r. w kwocie 405 zł brutto,
- od maja do grudnia 2009 r., od stycznia do lutego 2010 r. w kwocie po 523 zł brutto,
- za marzec, lipiec 2010 r. w kwocie po 761 zł brutto,
- za kwiecień, czerwiec 2010 r. w kwocie po 879 zł brutto,

- za maj 2010 r. w kwocie 998 zł brutto,
- za sierpień 2010 r. w kwocie 1.473 zł brutto,
- za wrzesień i październik 2010 r., za styczeń 2012 r. w kwocie po 1.117 zł brutto,
- za listopad 2010 r. w kwocie 1.710 zł brutto,
- za grudzień 2010 r., za styczeń 2011 r., za luty 2012 r. w kwocie po 1.354 zł brutto,
- za luty 2011 r. w kwocie 2.173 zł brutto,
- za marzec 2011 r. w kwocie 1.176 zł brutto,
- za kwiecień 2011 r., za sierpień 2012 r. w kwocie 1.651 zł brutto,
- za maj 2011 r. w kwocie 3.788 zł brutto,
- za czerwiec 2011 r. w kwocie 939 zł brutto,
- za lipiec, październik 2011 r., za lipiec 2012 r. w kwocie po 2.837 zł brutto,
- za sierpień, wrzesień 2011 r., za czerwiec 2012 r. w kwocie po 1.295 zł brutto,
- za listopad 2011 r. w kwocie 1.093 zł brutto,
- za grudzień 2011 r. w kwocie 3.312 zł brutto,
- za marzec, wrzesień 2012 r. w kwocie po 1.057 zł brutto,
- za kwiecień 2012 r. w kwocie 1.532 zł brutto,
- za maj i grudzień 2012 r. w kwocie po 464 zł brutto,
- za październik 2012 r. w kwocie 642 zł brutto,
- za listopad 2012 r. w kwocie 3.431 zł brutto,
- za styczeń i luty 2013 r. w kwocie po 701 zł brutto,
- za marzec 2013 r. w kwocie 820 zł brutto.

Zakres obowiązków wykonywanych przez M. Z. w ramach zawartych z K. G. umów zlecenia nie różnił się od zakresu obowiązków wykonywanych w ramach stosunku pracy z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

K. G. nie prowadził bieżącej ewidencji czynności wykonywanych przez poszczególnych zatrudnianych w ramach umów cywilnoprawnych pracowników spółki (...), w szczególności nie odnotowywał, kiedy i który ze zleceniobiorców wykonuje czynności na rzecz spółki (...), a kiedy na rzecz spółki (...).

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), a także mając na uwadze art. 6 k.c. i 232 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika składek za niezasadne w całości.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że odwołujący się płatnik składek kwestionował to, iż zainteresowany M. Z., świadcząc pracę w ramach umów zlecenia zawartych z K. G., w istocie świadczył pracę na rzecz płatnika składek

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. pracodawcy, z którym jednocześnie w tym samym czasie pozostawał w stosunku pracy. Płatnik składek zaprzeczał bowiem, aby był beneficjentem pracy wykonywanej przez zainteresowanego w ramach umów zlecenia zawartych z K. G.. W szczególności płatnik wskazywał, że praca ta była świadczona na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. podmiotu o podobnym profilu działalności, wykonującym działalność gospodarczą na terenie tego samego placu składowego przy ul. (...) w S..

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontroli, dokumentach dołączonych do akt sprawy, a nadto w oparciu o zeznania zainteresowanego K. G., świadków S. K., M. H., A. K. i R. W. oraz słuchanej za stronę odwołującą się P. P.. W ocenie tego sądu autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. W ocenie sądu meriti także zeznania wskazanych osób były wiarygodne, ponieważ były one jasne i co do zasady spójne, a nadto korespondowały z dokumentami zebranymi w sprawie.

Niezależnie od powyższego sąd pierwszej instancji dopuścił i przeprowadził na wniosek odwołującej się spółki dowód z protokołu oględzin nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), na której płatnik składek i spółka (...) swoją działalność gospodarczą i gdzie usługi w ramach własnej działalności gospodarczej świadczy K. G.. Oględziny te przeprowadzane były w sprawie VII U 675/14, a ich wyników nie kwestionowała żadna ze stron.

Następnie sąd pierwszej instancji szczegółowo przedstawił w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego rozumienie i zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej oraz jego skutki w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z K. G., działał faktycznie na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., tj. podmiotu, z którym jednocześnie łączyła go umowę o pracę.

W tym zakresie sąd ten zważył, że biorąc pod uwagę stan wynikający z dokumentów i twierdzeń osób przesłuchanych w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez organ rentowy, w szczególności zaś K. G., zaskarżona decyzja organu, oparta na przyjęciu, że czynności świadczone przez zainteresowanego M. Z. jako pracownika spółki (...), a realizowane na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) K. G., były realizowane na rzecz pracodawcy, są prawidłowe. Zdaniem tego sądu, późniejsze działania płatnika składek, w tym dokonanie korekty faktur i deklaracji podatkowych, w świetle wyników przeprowadzonego przed sądem postępowania dowodowego, nie znajdują oparcia we faktach.

W tym kontekście sąd pierwszej instancji podniósł, że K. G. ani na etapie postępowania przed organem rentowym, ani w toku niniejszego postępowania, nie był w stanie w sposób pewny i kategoryczny, wskazać, który z jego zleceniobiorców (w tym M. Z.) i w jakim okresie, wykonywał pracę na rzecz konkretnej spółki, prowadzącej działalność gospodarczą o zbieżnym profilu na tym samym terenie. Skoro zainteresowany nie wiedział tego ani na etapie postępowania kontrolnego, ani postępowania sądowego, to rodzi się wątpliwość w oparciu o jaką wiedzę strony dokonały korekty faktur. Przy tym, sąd miał również na uwadze, że korekta ta została dokonana po przeprowadzeniu kontroli u płatnika składek (czerwiec 2013 r.) i zakwestionowaniu kwot podstaw wymiaru składek za zainteresowanych. Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że M. Z. w ramach zawartych z K. G. umów zlecenia, wykonywał czynności na terenie użytkowanym przez trzy spółki – (...), (...) oraz T. E.. Teren ten nie jest rozgraniczony, co potwierdzają też wyniki przeprowadzonej wizji lokalnej. Pracownicy każdej ze spółek swobodnie mogą przemieszczać się po całym placu składowym przy ul. (...) w S.. Spółki oddają sobie w używanie poszczególne części nieruchomości, niektóre użytkują wspólnie (np. budynek z szatnią i pomieszczeniami socjalnymi), podobnie jak i sprzęty (np. waga). Co więcej nie tylko szeregowi pracownicy spółki (...), ale i sam K. G., tj. osoba zarządzająca placem przy ul. (...) w S. i organizująca na nim pracę, nie mieli ani świadomości, że teren ten składa się z kilku działek oddanych w odrębne użytkowanie spółek (...) i (...), ani wiedzy, jak przebiegają granice pomiędzy terenami tych spółek.

Zatem w ocenie sadu meriti, skoro zainteresowany wykonywał w ramach umów zlecenia czynności na terenie użytkowanym przez spółkę (...), a czynności te mieściły się w zakresie tych, jakie wykonywał w ramach stosunku pracy, to rzeczą tego pracodawcy i K. G. było takie zorganizowanie tego procesu, aby wyeliminować wątpliwości, kto, kiedy, na jakiej podstawie i na czyją rzecz pracuje. Tym bardziej, że sam K. G. był osobą umocowaną do wydawania

zainteresowanemu poleceń tak w ramach stosunku pracy, jak i w ramach umów cywilnoprawnych. Tego elementu w analizowanym stanie faktycznym zabrakło. Jak wyjaśnili świadkowie A. K., R. W. oraz M. H., stawiali się do pracy jako pracownicy spółki (...) na określoną godzinę i wykonywali polecenia K. G., po czym po upływie nominalnego czasu pracy w ramach pełnego etatu, nadal wykonywali prace określone przez K. G., nie różnicując, czy określone czynności wykonują jako pracownik spółki (...), czy jako zleceniobiorca K. G.. Według tego sądu z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że K. G. nie informował ich, czy w danym momencie wykonują pracę w ramach stosunku pracy na rzecz spółki (...), czy w ramach umowy zlecenia i na czyją rzecz – czy na rzecz spółki (...), czy też innej spółki. Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego ewidencjonowanie czynności wykonywanych w ramach umów zlecenia w realiach rozpoznawanej sprawy było nie tylko możliwe, ale wręcz pożądane, chociażby z uwagi na zasady uczciwego zatrudniania.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że płatnik składek na poparcie tezy, iż nie był beneficjentem czynności wykonywanych przez zainteresowanego M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z (...) K. G., przedłożył ewidencję czasu pracy. Intencją płatnika składek było wykazanie po pierwsze, że zainteresowany świadczył pracę na jego rzecz tylko i wyłącznie w dniach i godzinach w ewidencji wykazanych, w oparciu o zawarte ze spółką (...) umowy o pracę i pod nadzorem K. G. (w ramach świadczonej przez niego usługi nadzoru), po drugie, że przebywając na terenie nieruchomości przy ul. (...) w S. (współdzielonej z innymi podmiotami) w dniach i godzinach nie wyszczególnionych w ewidencji, nie świadczył pracy na rzecz spółki (...).

Natomiast w ocenie sądu pierwszej instancji, o ile przedłożona ewidencja czasu pracy jest przydatna do wykazania pierwszej z tez postawionych przez płatnika składek, o tyle nie można w oparciu o jej zapisy wykazać, że zainteresowany nie wykonywał w ramach umów zlecenia prac na rzecz spółki (...). Co najwyżej można stwierdzić, że poza nominalnym czasem pracy wynikającym z umowy o pracę, M. Z. pracy w godzinach ponadnormatywnych w ramach stosunku pracy nie wykonywał. Niewykluczone jednak, że pracę taką świadczył w ramach umowy zlecenia zawartej z K. G.. Jednak z uwagi na brak ewidencji prowadzonej przez K. G. przeciwnych twierdzeń płatnika składek nie sposób zweryfikować.

Kończąc Sąd Okręgowy wskazał, że zadaniem spółki (...) w niniejszym procesie było wykazanie, że organ rentowy błędnie przyjął, jakoby czynności wykonywane przez pracowników płatnika składek, a realizowane na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych przez nich z K. G., były czynnościami realizowanymi na rzecz tego płatnika. Tymczasem w toku niniejszego procesu płatnik składek w istocie przeprowadził dowód na okoliczność, że nie można w sposób pewny rozstrzygnąć, kto, kiedy, na jakiej podstawie i na czyją rzecz prace tę wykonywał. Przy tym, w ocenie tego sądu, to sam płatnik swoim działaniem stworzył warunki, które nie pozwalają na postawienie tezy przeciwnej. Rodzące się w tym zakresie wątpliwości, których odwołująca się spółka nie zdołała w toku postępowania przed sądem wyeliminować, nie dają podstaw do wzruszenia zaskarżonej decyzji.

Mając na względzie całokształt powyższych rozważań, sąd pierwszej instancji uznał wniesione odwołanie za bezzasadne i dlatego - na podstawie art. 477¹ § 1 k.p.c. - oddalił je w całości.

Nadto w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 5 i w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) – sąd ten zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie godziła się (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

1) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, poprzez sporządzenie uzasadnienia wydanego wyroku sprowadzające się do powielenia dosłownej treści uzasadnienia wyroku sądu wydanego w innej sprawie, w innym składzie sędziowskim, tj. toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie VII Wydziałem Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. akt VII U 675/14, a przez to niewskazanie w uzasadnieniu wydanego wyroku rzeczywistych motywów, jakimi kierował się Sąd przy wydaniu w sprawie orzeczenia;

2) naruszenie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym uznaniem, że to na płatniku składek w przedmiotowej sprawie spoczywał ciężar wykazania niezasadności stanowiska ZUS przyjętego w zaskarżonej decyzji oraz ciężar wykazania zasadności swojego stanowiska, podczas gdy zaskarżona przez płatnika składek decyzja ZUS zmieniała sytuację prawną płatnika składek, a tym samym ciężar dowodu w zakresie prawidłowości i zasadności stanowiska przyjętego w tej decyzji spoczywał na ZUS;

3) nierozpoznanie przez sąd istoty sprawy poprzez brak dokonania oceny zasadności i prawidłowości decyzji wydanej przez ZUS w przedmiocie objęcia ubezpieczeniem społecznym i ustalenia podstawy wymiaru składek oraz oparcie wydanego wyroku wyłącznie na założeniu, że to płatnik składek nie wykazał w sprawie niezasadności tej decyzji, podczas gdy niewątpliwym zadaniem sądu w przedmiotowej sprawie była ocena wydanej przez ZUS decyzji pod kątem jej zgodności z przepisami prawa materialnego oraz zgodności ze stanem faktycznym;

4) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na nieprawidłowym przyjęciu, że beneficjentem prac wykonywanych przez M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z firmą (...), jest spółka (...) sp. z o.o., podczas gdy wniosek taki nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

5) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na nieprawidłowym uznaniu, że płatnik składek nie wykazał w przedmiotowej sprawie na czym rzecz były wykonywane prace realizowane przez M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z firmą (...), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że rzeczywistym beneficjentem tych prac była m.in. spółka (...).

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie decyzji ZUS z dnia 22 listopada 2013 r., nr (...), oraz zasądzenie składek kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję;

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy powtórzył uzasadnienie rozstrzygnięcia w innej sprawie o sygn. akt VII U 675/14, a zakres postępowania dowodowego w sprawach był różny. Nadto apelujący zarzucił, że w niniejszej sprawie sąd oparł rozstrzygnięcie między innymi na protokole z wizji lokalnej przeprowadzonej w tej wskazanej wyżej sprawie.

W ocenie apelującego powielanie uzasadnienia wyroku zapadłego w sprawie prowadzonej przez inny skład sędziowski, mogłoby być uzasadnione jedynie celem zachowania jednolitości orzecniczej w zakresie interpretacji przepisów prawa materialnego. Tymczasem wyrok oddalający odwołanie płatnika składek jaki zapadł w sprawie VII U 675/14 został wydany w oparciu o ocenę dokonaną przez ten sąd w zakresie tego, czy płatnik składek udźwignął spoczywający na nim rzekomo ciężar dowodzenia. Innymi słowy - rozstrzygnięcie sądu jakie zostało wydane w sprawie VII U 675/14 opierało się na ocenie tego sądu co do materiału dowodowego zebranego w sprawie i ocenie wykazania określonych okoliczności przez strony procesu. Według apelującego dalece zastanawiające jest zatem, że skład sędziowski rozpoznający niniejszą sprawę zaprezentował taką samą (identyczną - jak wynika z zaprezentowanego uzasadnienia) ocenę materiału dowodowego. Zdaniem płatnika, uzasadnienie zaskarżonego wyroku sprowadzające się do powielenia uzasadnienia wyroku wydanego przez inny skład sędziowski, nie tylko stanowi przejaw naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ale również poddaje w wątpliwość samodzielność orzecniczą składu sędziowskiego rozpoznającego niniejszą sprawę, a tym samym w znacznym stopniu osłabia powagę zapadłego w sprawie wyroku.

Dalej skarżący wskazał, że w jego ocenie ogólnych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym w zakresie ciężaru dowodu, nie sposób stosować wprost również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, bez ich każdorazowego dostosowania do specyfiki tego rodzaju postępowań, a przede wszystkim do charakteru zaskarżonych decyzji ZUS i skutków jakie decyzje te ze sobą niosą.

W niniejszej sprawie w ocenie apelującego, nieuzasadnione jest założenie sądu pierwszej instancji, że to na odwołującym się spoczywał „cały” ciężar dowodu w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego, skoro zdaniem tego sądu spółka (...) miała obowiązek wykazać zarówno „niezasadność” decyzji ZUS, jak i „zasadność” własnych twierdzeń. Zdaniem apelującego założenie to jest błędne i nie sposób jego wywodzić z samego faktu, że ZUS prowadził postępowanie kontrolne, ani też z tego, że została wydana decyzja niekorzystna dla płatnika składek. Wołą ustawodawcy decyzje ZUS zostały przecież poddane kontroli sądów powszechnych, wobec czego gdyby miały one tworzyć nowy stan w sferze praw i obowiązków płatników składek w sposób całkowicie autorytarny, to niewątpliwie tego rodzaju kontroli nie zostałyby poddane.

Według skarżącego, skoro w przedmiotowej sprawie zaskarżona decyzja ZUS zmienia sytuację prawną płatnika składek, tj. spółki (...), bowiem powoduje objęcie ubezpieczeniem społecznym określonej osoby oraz ustala podstawę wymiaru składek ubezpieczeniowych, które mają obciążać spółkę (...), to prawidłowe przyjęcie rozkładu ciężaru twierdzenia i dowodzenia, winno sprowadzać się do uznania, że to organ rentowy zobowiązany był do wykazania zasadności stanowiska przyjętego w wydanej decyzji, w szczególności miał obowiązek wykazać, iż zachodzą w sprawie przesłanki określone w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a przede wszystkim, że rzeczywistym i wyłącznym beneficjentem czynności wykonywanych przez M. Z. na podstawie umów zlecenia zawartych z firmą (...), była spółka (...). Dopiero w razie „udźwignięcia” przez organ rentowy powyższego obowiązku, można byłoby ewentualnie mówić o dalszych obowiązkach procesowych leżących po stronie płatnika składek. Wszelkie natomiast negatywne konsekwencje wynikające z niewykazania przez ZUS powyższej okoliczności, winny obciążać ZUS, a nie płatnika składek.

W ocenie apelującej spółki, powyższe uchybienie sądu pierwszej instancji polegające na przyjęciu nieprawidłowego rozkładu ciężaru twierdzenia i dowodzenia, skutkowało po pierwsze nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy, a po drugie doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Następnie skarżący wyjaśnił, że postawiony na wstępie apelacji zarzut nierozpoznania istoty sprawy upatruje w dwóch kwestiach. Po pierwsze Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonał oceny wydanej przez ZUS decyzji pod kątem jej zgodności z obowiązującymi przepisami prawa oraz rzeczywistym stanem faktycznym. Stanowisko sądu pierwszej instancji opiera się na przyjętym z góry założeniu, że decyzja ZUS jest prawidłowa tylko dlatego, że spółka (...) rzekomo nie wykazała w niniejszej sprawie zasadności swojego stanowiska, tj. że beneficjentem prac wykonywanych przez ubezpieczonych w ramach umów zlecenia, była spółka (...). W ocenie apelującego, niezależnie od przyjętego przez sąd rozkładu ciężaru dowodzenia, sąd powinien w pierwszej kolejności dokonać weryfikacji prawidłowości wydanej przez ZUS decyzji. Uzasadnienie wydanego wyroku w ogóle nie zawiera motywów tej oceny, co wskazuje, że nie została ona w ogóle przeprowadzona. Sąd nie odniósł się chociażby do postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez ZUS i zebranych w jego toku dowodów, co do których zresztą (...) sp. z o.o. składała uzasadnione zastrzeżenia jeszcze w toku kontroli. Stanowisko Sądu Okręgowego sprowadza się zatem wyłącznie do stwierdzenia, że stanowisko ZUS jest prawidłowe tylko dlatego, że została wydana w sprawie decyzja.

Dalej apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie - z przyczyn rzekomo leżących po stronie spółki (...) - w ogóle nie można ustalić na czyją rzecz prace ubezpieczonego były wykonywane, a tym samym, że stanowiska odwołującego nie można zweryfikować. W dalszej części swojego wyводу Sąd wskazuje na nieprzeprowadzenie przez K. G. ewidencji zleczanych prac, brak świadomości ubezpieczonego co do podmiotu, na rzecz którego prace były świadczone, czy wreszcie na brak granic między poszczególnymi działkami gruntowymi zajmowanymi przez poszczególne podmioty z Grupy TOM. W ocenie apelującego przedmiotowa sprawa nie miała na celu ustalenie kto był rzeczywistym beneficjentem prac wykonywanych przez M. Z. w ramach umów zlecenia,

ale czy wyłącznym beneficjentem tych prac była spółka (...). Natomiast zdaniem skarżącego art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, będący podstawą wydanej przez ZUS decyzji, wymaga jednoznacznego ustalenia, że beneficjentem prac wykonywanych w ramach umów zlecenia jest podmiot, w stosunku do którego decyzja ZUS zostaje wydana. Tym samym istota niniejszego sporu nie sprowadzała się do „weryfikacji stanowiska spółki (...) Sp. z o.o.”, zgodnie z którym beneficjentem prac była między innymi spółka (...). Ewentualne zatem trudności sądu w jednoznacznym potwierdzeniu stanowiska płatnika składek, wcale nie przemawiały za bezzasadnością wniesionych odwołań. Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy z efektów tych prac korzystała wyłącznie (...) sp. z o.o., bo tylko w takiej sytuacji można byłoby mówić o prawidłowości wydanej przez ZUS decyzji. W tej sytuacji, w ocenie apelującego sąd pierwszej instancji niewątpliwie nie rozpoznał istoty sporu, skupiając się w sposób nieuprawniony wyłącznie na weryfikacji twierdzeń płatnika składek.

Niezależnie od powyższych zarzutów płatnik wskazał, że całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozwala przyjąć jakoby beneficjentem prac wykonywanych przez M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z firmą (...), była spółka (...). Okoliczność ta winna zostać wykazana przez organ rentowy, albowiem to organ rentowy poprzez wydanie zaskarżonych decyzji, zmieniających sytuację (...) spółki (...), wywodził w tym zakresie korzystne dla siebie skutki prawne. W ocenie apelującego w przedmiotowej sprawie organ rentowy nie sprostął ciężarowi dowodu w tym zakresie, a zebrany w sprawie (zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku procesu) materiał jest niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska organu rentowego, że to spółka (...) czerpała korzyści z prac realizowanych przez M. Z. w ramach umów zlecenia. Wyniki postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez ZUS, a w konsekwencji wydana decyzja, zostały oparte wyłącznie na zeznaniach świadków, z których rzekomo miało wynikać, że prace objęte umowami zlecenia, były realizowane na rzecz spółki (...). Jak dowodziła spółka (...) Sp. z o.o. w toku kontroli, pracownicy byli jednak słuchani w sposób całkowicie tendencyjny, w szczególności nie zadawano pytań, czy osoby te realizują jakieś czynności na rzecz innych podmiotów aniżeli spółka (...). Ponadto płatnik składek zgłaszał w toku postępowania kontrolnego liczne wnioski dowodowe i zarzuty, do których ZUS się w ogóle nie odniósł, opierając się cały czas wyłącznie na swoich wcześniejszych ustaleniach. Nadto również w toku postępowania sądowego organ rentowy - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - nie naprowadził żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, co do rzekomego czerpania korzyści przez spółkę (...) z pracy wykonywanej w ramach umów zlecenia. Stanowisko organu rentowego, zaprezentowane w toku sprawy, ograniczało się w istocie do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie, w której powtórzona została argumentacja wyrażona w zaskarżonej decyzji, ograniczająca się de facto do przywołania przepisów prawa materialnego oraz treści zeznań świadków przesłuchanych podczas kontroli.

Zdaniem skarżącego, stanowisko o czerpaniu korzyści wyłącznie przez spółkę (...) z pracy wykonywanej przez M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z firmą (...), zostało sformułowane na podstawie wybiórczych i wyrwanych z kontekstu zeznań świadków przesłuchanych w trakcie kontroli. Stanowisko to nie zostało jednak skonfrontowane w żaden sposób, ani przez ZUS, ani przez sąd pierwszej instancji z materiałem dowodowym zebrany w niniejszym postępowaniu, w tym z zeznaniami świadków oraz dokumentami przedłożonymi przez płatnika składek. Tymczasem, według apelującego, z zebranych w postępowaniu sądowym dowodów jednoznacznie wynika, że spółka (...) nie była beneficjentem tych prac, albowiem były one realizowane na rzecz innych kontrahentów firmy (...), w szczególności na rzecz spółki (...). Z przedłożonych przez płatnika umów zawartych z firmą (...), jednoznacznie wynika, że K. G. realizował czynności w ramach zawartej umowy o współpracy, na rzecz spółki (...) i w tym celu zawierał umowy zlecenia między innymi z M. Z.. Przesłuchany w sprawie K. G., jak również przedstawiciel spółki (...) oraz świadek K. K., potwierdzili fakt współpracy K. G. ze spółką (...). Sam K. G. jednoznacznie zeznał, że wykonywał czynności na rzecz spółki (...).

W ocenie apelującego, również z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że brak jest podstaw w sprawie do uznania spółki (...) za wyłącznego beneficjenta prac wykonywanych przez M. Z., w ramach zawartych z firmą (...) umów zlecenia. Płatnik zwrócił uwagę, że sąd pierwszej instancji ustalił chociażby, że czynności wykonywane przez M. Z. na podstawie umów zlecenia, były realizowane na różnych częściach placu przy ul. (...) w S., w tym na części placu zajmowanej przez spółkę (...). Fakt ten zresztą wynika wprost z zeznań przesłuchanego w sprawie M. H.. Gdyby

zatem było tak, jak twierdzi ZUS, tzn. że wyłącznie spółka (...) czerpała korzyści z prac wskazanej osoby, to jawi się pytanie w jakim celu osoby te wykonywały czynności na placu należącym do spółki (...). Według skarżącego, wskazuje to w sposób bezpośredni, że beneficjentem prac była spółka (...), nie zaś (...) sp. z o.o. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że umowy zlecenia zawierane przez K. G. z M. Z. dotyczyły takich czynności jak: przyjęcie, segregacja i przygotowanie do wysyłki partii złomu, segregacja i demontaż zużytego sprzętu, czy też wykonywanie prac porządkowych. Wszystkie te czynności mieściły się w zakresie obowiązków jakie spoczywały na K. G. w ramach umowy zawartej ze spółką (...). Umowa między K. G. a spółką (...) tego rodzaju czynności nie przewidywała.

Zdaniem skarżącego, powyższe ustalenia sądu pierwszej instancji, wynikające w sposób nie budzący wątpliwości z materiału dowodowego sprawy, prowadzić winny do wniosku, że spółka (...) nie była beneficjentem prac wykonywanych przez M. Z. w ramach umów zlecenia zawartych z firmą (...). W ocenie apelującego - jak była o tym mowa już powyżej - ewentualnie istniejące wątpliwości, czy to wynikające z braku prowadzenia przez K. G. ewidencji czynności, czy to z braku świadomości pracowników co do podmiotu, na rzecz którego wykonywane są prace, wcale nie podważają zasadności stanowiska płatnika składek. Wręcz przeciwnie skoro zdaniem sądu z uwagi na powyższe wątpliwości „nie można w sposób pewny rozstrzygnąć kto, kiedy, na jakiej podstawie i na czyją rzecz pracę tę wykonywał”, to jest to okoliczność wystarczająca do uznania wniesionego odwołania za zasadne. Skoro bowiem stan faktyczny jest tego rodzaju, że nie pozwala stwierdzić wyłącznego beneficjenta prac wykonywanych w ramach umów zleceń, to tym bardziej brak jest podstaw do stwierdzenia, że beneficjentem tym jest spółka (...). Według płatnika, w tym zakresie nie istnieją żadne domniemania, ani prawne, ani faktyczne, które przy istniejących wątpliwościach pozwalałyby uznać określony podmiot za wyłącznego beneficjenta prac wykonywanych w ramach umów zlecenia. Stwierdzony zatem przez Sąd Okręgowy brak jednoznacznej możliwości ustalenia beneficjenta, winien konsekwentnie prowadzić do wniosku, że beneficjentem tym nie jest również spółka (...). Przepis art. 8 ust. 2a omawianej ustawy wymaga bowiem jednoznacznego ustalenia, że określony podmiot jest wyłącznym beneficjentem prac wykonywanych w ramach umowy zlecenia, aby uznać daną osobę za pracownika w rozumieniu tego przepisu. W przedmiotowej sprawie podstawy takiej niewątpliwie nie ma.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych podnosząc, że stanowisko Sądu Okręgowego i wydany w sprawie wyrok są słuszne.

Organ rentowy podniósł, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych często charakteryzują się tym, iż w jednej sprawie mamy do czynienia z tym samym stanem faktycznym odnoszącym się do poszczególnych zainteresowanych w sprawie. To skutkuje wydaniem decyzji o prawie tej samej treści, następnie wnoszeniem „sztafpowych” odwołań i podobnym uzasadnieniem wyroków wydanych w sprawie tego samego płatnika. Jednocześnie organ zaznaczył, że również apelacje złożone w tych sprawach są takie same. Zatem, według organu, jeśli sąd ma do czynienia z jednym materiałem z przeprowadzonej kontroli przez ZUS, jednym płatnikiem, tymi samymi treściami decyzji to raczej uzasadnienia poszczególnych wyroków będą podobne. Nadto w ocenie ZUS zaskarżony wyrok zwiera wszystkie elementy wymienione w art. 328 § 2 k.p.c.

Odnosnie zasady rozłożenia ciężaru dowodu organ rentowy wskazał, że przed wydaniem decyzji administracyjnej zostało przeprowadzone postępowanie administracyjne. To znaczy, że organ rentowy zgromadził szereg dokumentów i dowodów skutkujących wydaniem określonych decyzji. Do materiałów sprawy zostały dołączony protokół kontroli. Te wszystkie elementy spowodowały, iż organ rentowy wydając decyzję oparł ją na zgromadzonym materiale dowodowym a decyzję w sposób wyczerpujący uzasadnił. W tym momencie strona ma dwie możliwości albo uznać rację ZUS albo wnieść odwołanie od decyzji, stając się powodem w postępowaniu sądowym i przedstawia przeciwdowody, które Sąd bierze pod uwagę oceniając daną sprawę. Nie wiadomo zatem o jakim ciężarze dowodu w zakresie prawidłowości i zasadności stanowiska wspomniano w apelacji, skoro zasadność stanowiska została określona w uzasadnieniu decyzji, której podstawą wydania był zgromadzony materiał dowodowy.

Dokonując analizy wydanego wyroku, zdaniem ZUS jest on prawidłowy. Bezspornym zdaniem organu jest fakt, że zainteresowani zatrudnieni w firmie (...) w tym samym czasie zostali zatrudnieni przez Pana K. G. w celu realizacji

umowy o współpracy zawartej z TOM. Niewątpliwie pracownicy wykonywali prace na rzecz zakładu pracy, którego byli pracownikami. Potwierdzeniem tego są między innymi zeznania przesłuchanego w sprawie samego K. G., który zaznaczył, że zainteresowani w sprawie byli jego zleceniobiorcami w czasie, gdy byli pracownikami firmy (...). W tym czasie wykonywali jego polecenia w zakresie wytycznych, które otrzymywał od firmy (...). Prace powyższe były wykonywane na rzecz K. G. zaś jemu prace, co ponownie zaznaczył zlecała firma (...).

Reasumując, w ocenie organu rentowego wyrok sądu jest trafny, został oparty na materiale dowodowym, przeprowadzonym w toku prowadzonego postępowania administracyjnego jak i sądowego w tym zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. W związku z powyższym, apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy, który między stronami nie był sporny. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również podstawy prawne i ich rozważania, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne w całości uznając je za trafne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przez powielenie dosłownej treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wydanego w innej sprawie, w innym składzie sędziowskim (VII U 675/14), a przez to niewskazanie w uzasadnieniu wyroku rzeczywistych motywów jakimi kierował się sąd przy wydaniu w sprawie orzeczenia.

Okoliczność, że w sprawie treść uzasadnienia Sądu Okręgowego jest prawie tożsama z treścią innego z uzasadnień na gruncie ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie, w żaden sposób nie świadczy o braku samodzielnego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji sprawy, czy też o nienależyтым jej rozpoznaniu. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że zakres rozpoznania sprawy wyznacza wydana przez organ rentowy decyzja. Decyzja, od której odwołał się płatnik składek została wydana po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego, podobnie jak szereg innych decyzji, od których odwołał się płatnik składek (decyzje z dnia 22 listopada 2013 r.: nr (...) dotycząca W. O. sygn. akt. VII U 674/14 i III A Ua 1065/15; nr (...) - M. H., nr (...) - A. K., nr (...) - S. R. i nr (...) - R. W., połączone do łącznego rozpoznania i wyrokowania pod sygn. akt VII U 675/15 i III A Ua 1055/15). Decyzje te dotyczą tożsamego stanu faktycznego, tyle że odnoszą się do poszczególnych zainteresowanych. Płatnik składek składając odwołania od powyższych decyzji również przytacza podobne argumenty uzasadniając swoje stanowisko. Z kolei, Sąd Okręgowy rozpoznaje sprawę na podstawie materiału dowodowego dostarczonego przez strony sporu. Zatem sporządzenie podobnych uzasadnień w sytuacji, w której mamy do czynienia z podobnym stanem faktycznym i tożsamą argumentacją prawną, nie oznacza braku samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie, jak trafnie wskazuje organ rentowy w odpowiedzi na apelację, również wniesione apelacje od wydanych wyroków są takie same.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że sporządzone w niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, omówił dowody, na których oparł się wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił także podstawy prawne wyroku i przytoczył przepisy prawa, które mają zastosowanie przy rozpoznawaniu niniejszego sporu. W związku z tym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w ocenie sądu odwoławczego jest bezzasadny.

Również zarzut naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. przez błędne uznanie, że ciężar dowodu w sprawie spoczywał na płatniku należało uznać za chybiony. Słusznie sąd pierwszej instancji przyjął, że przy rozstrzygnięciu niniejszej

sprawy zasadnicze znaczenie miała zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wydanie decyzji poprzedziło postępowanie kontrolne przeprowadzenie przez organ rentowy w wyniku, którego organ dokonał ustaleń, które legły u podstaw wydania zaskarżonych decyzji. Zatem płatnik kwestionując zasadność tych decyzji, w tym decyzji objętej niniejszym postępowaniem, winien był w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Również w ocenie Sądu Apelacyjnego, takich okoliczności płatnik składek nie zdołał wykazać. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że M. Z. wykonywał tę samą pracę, pod tym samym kierownictwem i w tym samym miejscu czy to świadcząc pracę w oparciu o umowę o pracę, która łączyła go z płatnikiem, czy też na podstawie umów zlecenia zawieranych z K. G.. Okoliczność, że nieruchomość, na której wykonywana była praca należy zarówno do spółki (...), jak i spółki (...) oraz że K. G. współpracowała z obiema spółkami nie podważa prawidłowości ustaleń sądu pierwszej instancji i wniosków przyjętych przy rozstrzygnięciu.

Dalej omawiając zarzuty apelacji należy wskazać, że zarzut nierozpoznania istotny sprawy przez brak dokonania oceny zasadności prawidłowości zaskarżonej decyzji w przedmiocie objęcia ubezpieczeniem społecznym i ustalenia podstawy wymiaru składek jest oczywiście chybiony jeżeli uwzględni się okoliczność, że sąd pierwszej instancji szczegółowo rozważył prawidłowość zastosowania przez organ rentowy w niniejszej sprawie uregulowania zawartego w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej i po przeprowadzeniu postępowania uznał, że sytuacja uregulowana tym przepisem miała miejsce w tej sprawie. Zatem przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W wyroku z dnia 23 maja 2014 r., II UK 445/13 (LEX nr 1475168) Sąd Najwyższy podsumowując dotychczasowe stanowisko w sprawie wykładni powyższego przepisu wskazał, między innymi, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy wykonywania pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, a także wykonywania pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z określonym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z inną osobą. Celem takiej regulacji było ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych zawieranych z własnymi pracownikami dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tej kwestii, zwraca się uwagę również, że na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pojęcie pracownika w zakresie ubezpieczenia społecznego nie pokrywa się ściśle z takim pojęciem, jakim posługuje się prawo pracy, a odczytywanie tego przepisu w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej prowadzi do wniosku, że rzeczywisty stosunek prawny regulowany wymienionymi w nim umowami cywilnymi, który istnieje na gruncie prawa cywilnego, nie wywołuje skutków w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych. Przy czym, Sąd Najwyższy przyjmuje (szeroko w tym zakresie w powołanych wyżej wyrokach z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012/21-22/266 oraz z dnia 11 maja 2012 r., I

UK 5/12, OSNP 2013/9-10/117), że umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (także w jej art. 9 ust. 1) nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tej ustawy. Norma art. 8 ust. 2a - poprzez wykreowanie szerokiego pojęcia "pracownika" - stworzyła szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, co oznacza, że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. Nadto w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., III A Ua 476/14 (LEX nr 1566957) Sąd Apelacyjny w Gdańsku dokonał podsumowania stanowiska judykatury odnośnie wykładni wskazanego przepisu wskazując między innymi, że z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy systemowej koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Skoro bowiem w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy systemowej, jest pracodawca, który jest zobowiązany uwzględniać w podstawie wymiaru składek za swoich pracowników także przychody uzyskiwane przez tych pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych, o ile prace w ramach tych umów wykonują w warunkach objętych dyspozycją art. 8 ust. 2a tej ustawy. Jednolite stanowisko w tej kwestii zostało zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010/3-4/46), a także w wyrokach tego Sądu z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09 (LEX nr 577824), z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09 (LEX nr 585727) oraz z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11 (OSNP 2012/21-22/266).

W ocenie sądu odwoławczego, należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego że w doktrynie przyjmuje się, iż zwrot działać "na rzecz" został użyty w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie "działa na rzecz zleceniodawcy" (art. 734 i następn. k.c.). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj.:

- 1) umowy o pracę,
- 2) umowy zlecenia między pracownikiem, a osobą trzecią
- 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą.

Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą (zob. Konstrukcja uznania za pracownika w prawie ubezpieczenia społecznego - I. J.-J.).

W odpowiedzi na zarzuty dotyczące prawidłowości wydania zaskarżonej decyzji, bowiem w według apelującego organ rentowy nie uwzględnił zarzutów kierowanych do protokołu z przeprowadzonej kontroli i nie uwzględnił podnoszonych w postępowaniu dowodów wyjaśnić należy, na podstawie utrwalonego w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego stanowiska, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. W wypadkach innych wad, wymienionych w przepisach k.p.a., konieczne jest wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824 czy w wyroku z dnia 24 września 2015 r., I UK 490/14, LEX nr 1854103). Nadto przypomnieć należy, że z chwilą skutecznego wniesienia odwołania, sprawa początkowo administracyjna staje się sprawą cywilną i jest rozpatrywana merytorycznie, a więc bez ograniczenia do kwestii zgodności z prawem, jak to ma miejsce w przypadku sądów administracyjnych, a nadto na gruncie przepisów procedury cywilnej, a nie przepisów k.p.a., co z kolei oznacza, że wadliwości postępowania administracyjnego, nie skutkujące pozbawieniem decyzji przynajmniej aktu administracyjnego, nie mają znaczenia dla meritum rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podnoszonych przez płatnika składek w wywiezionej apelacji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w całości podziela przedstawione przez Sąd Okręgowy stanowisko. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należało uznać, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, że zainteresowany M. Z., pracownik (...) sp. z o.o., w ramach umów zlecenia będących przedmiotem niniejszego sporu zawartych z (...) K. G., wykonywał pracę, której beneficjentem ostatecznie był pracodawca zainteresowanego. Praca, którą zainteresowany wykonywał na rzecz K. G., mogła zostać wykonana w ramach stosunku pracy łączącego zainteresowanego z (...) sp. z o.o., dotyczyła ona bowiem wykonywania czynności, które należały do obowiązków pracowniczych M. Z..

Z ustaleń kontroli przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych u płatnika składek wynika, że K. G. miał kontakt z pracownikami spółki (...), pracującymi w ramach umowy o pracę, nadzorował wykonywane przez nich obowiązki w ramach umowy o świadczenie usług z dnia 31 grudnia 2004 r. Również słuchani w toku kontroli świadkowie wskazywali, że pracę wykonują w (...) sp. z o.o. pod nadzorem K. G., który jest kierownikiem i wydaje polecenia. K. G. jest bezpośrednim przełożonym w spółce (...), jak również gdy wykonywana jest praca w (...) K. G..

Nie bez znaczenia jest także fakt, że płatnik składek wnosząc zastrzeżenia do protokołu kontroli sam przyznał, że zleceniobiorcy mieli prawo nie mieć świadomości, która ze spółek jest beneficjentem ich pracy w danym momencie. Nie negował, że kwestia rozliczeń pomiędzy spółkami nie została zorganizowana w sposób całkowicie poprawny, stąd podjęto działania zmierzające do korekty rozliczeń. Działania te jednak zostały podjęte dopiero po przeprowadzeniu kontroli przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Nadto z zeznań świadków słuchanych w sprawie (A. K., R. W. i M. H.) oraz zainteresowanego K. G. jednoznacznie wynika, że nie wiedzieli oni czy wykonują w danym momencie pracę na rzecz płatnika składek, czy na rzecz zleceniodawcy. Nie wiedzieli, kiedy wykonują pracę w ramach umowy o pracę, a kiedy w ramach umowy zlecenia. Świadkowie zeznali, że K. G. wyznaczał pracownikom zadania do pracy, pilnował pracowników, gdy pracowali w firmie (...). Trafnie Sąd Okręgowy podkreślił, że sam K. G. nie był w stanie wskazać, w jakim okresie M. Z., czy też inni zainteresowani, wykonywali pracę na rzecz konkretnej spółki, prowadzącej działalność gospodarczą o zbieżnym profilu na tym samym terenie. Nadto K. G. wydawał zainteresowanemu polecenia zarówno w ramach pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy, jak też pracy wykonywanej w ramach umowy zlecenia.

Z kolei, z ewidencji czasu pracy przedłożonej przez płatnika wywnioskować można jedynie, w jakich dniach i godzinach praca przez zainteresowanego była świadczona w ramach stosunku pracy. Płatnik składek natomiast nie przedłożył żadnych dowodów, które pozwalałyby na ustalenie kiedy praca wykonywana była przez M. Z. na rzecz zleceniodawcy.

Nadto trzeba zwrócić uwagę także na zakres obowiązków zainteresowanego, jakie miał wykonywać w ramach umowy o pracę, a jakie były wykonywane na podstawie umowy zlecenia. Spółka (...) zatrudniła M. Z. początkowo na stanowisku sortowacza makulatury, a następnie na stanowisku klasyfikatora. W toku kontroli ustalono, że do jego obowiązków w ramach stosunku pracy należało w szczególności klasyfikacja złomu metali kolorowych i złomu stalowego, ocena jakościowa, nadzorowanie skupu, składowania, przerobu i przeładunku złomu, nadzorowanie prawidłowego zabezpieczenia zakupionego towaru, podjęcie działań w celu minimalizacji strat, utrzymanie ładu na placach składowych, częste i regularne obchody miejsc rozładunku i przeładunku, dbanie o powierzone mienie. Natomiast w ramach umów zlecenia zainteresowany zajmował się przyjmowaniem, segregacją i przygotowywaniem do wysyłki wskazanych partii złomu, segregacją i demontażem zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego, wykonywaniem prac porządkowych w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę. W ocenie Sądu Apelacyjnego zakres prac wykonywanych przez zainteresowanego w ramach umowy zlecenia jest tożsamy z zakresem prac, który obowiązuje M. Z. w ramach umowy o pracę.

Powyższe okoliczności poddają w wątpliwość twierdzenia apelującego, a zarzuty apelacyjne sprowadzają się do podtrzymania dotychczasowego stanowiska. Skarżący w żaden sposób nie wskazuje na uchybienia w rozumowaniu Sądu Okręgowego, które powodowałyby konieczność zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro M. Z. będąc pracownikiem spółki (...) wykonywał tożsame obowiązki w ramach umów zlecenia zawartych z firmą (...) i zainteresowany nie był w stanie określić która praca odbywała się w ramach umowy o pracę, a która w ramach umowy zlecenia, to logicznym i uzasadnionym jest wniosek, że efekt pracy zainteresowanego wykonywanej w ramach umowy zlecenia, w ostatecznym rozrachunku osiągał płatnik składek – spółka (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalony stan faktyczny sprawy, omówiony zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jak i powyższej, w odpowiedzi na zarzuty apelacji płatnika, wskazuje, że w sprawie została wypełniona dyspozycja art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Konsekwencją tego jest, że płatnik składek - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. do podstawy wymiaru przychodu za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji winna doliczyć wynagrodzenie uzyskane przez zainteresowanego w ramach wykonanych spornych umów z (...) K. G.. Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie sądu powszechnych i Sądu Najwyższego, a jego przykładem jest między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 482/13 (LEX nr 1475268), w którym Sąd ten wyjaśnił, że to pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wówczas płatnikiem składek nie jest ta osoba trzecia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał apelację płatnika składek za nieuzasadnioną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości (punkt I).

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym i ustalenie podstawy wymiaru składek najbardziej zbliżonych do spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, wynosi 60 zł, zgodnie z § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Zatem, skoro oddalono apelację płatnika uznać należało, że przegrał on postępowanie odwoławcze w

całości, a wobec tego, zasądzono od apelującego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w całości – 120 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia z 2002 r. (punkt 2).

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Beata Górka